Nr. 344. Dnia 13 grudnia. Sroda. Dnia 1 (13) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pó[illegible]

Dziś:	Łucji Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	58	Wschód księżyca o godzinie	10 minut 23 w.	Niedziela:	Łazarza B. i Olimpji.
Czwartek:	Dyoskora i Herona.	Zachód „	3-ej	„	46	Zachód „ „	4 „ 59 r.	Poniedz:	Gracjana Biskupa. W.
Piątek:	Walerjana Męcz.	Długość dnia godzin	7	„	46	Wysokość wody na Wiśle st.	8 r. 11 (st 4c. 2).	Wtorek:	Daryusz Męczennika.
Sobota:	Euzebiusza B. M.	Ubyło „	9	„	57	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 2°.		Środa:	Teofila i Zenona.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysławy, jutro Sławimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Posiedzenie członków zarządu cmentarza brudzieńskiego. (Kancelarja cmentarza na Brudnie—12 w południe.)—Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja zarządu, Ogrodowa, 23—6 po południu.)—Posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Otello" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a); jutro „Straszny dwór";—Rozmaitości: dziś „Bzy kwitną", „Boubouroche" oraz „Kietka na wydaniu" (komedje); jutro „Półświatek"; — Mały: dziś „Zemsta nietoperza" (z udziałem pań Klementyny Czosnowskiej i Adolfiny Zimajerowej; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Janiny Babińskiej)). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25819 rs. 75 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Russk. wied.* donoszą, iż projekt reformy wykształcenia żeńskiego, który przytoczyliśmy już poprzednio, czytany będzie w radzie państwa d. 21-go b. m.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych poruszona została kwestja przejrzenia etatu Banku państwa oraz utworzenia wspólnej kasy wkładowo-pożyczkowej dla urzędników, dla której fundusze zebrano jeszcze w r. 1885-ym.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów postanowiło opracować przepisy, dotyczące organizowania specjalnego typu spółek, czyli t. zw. arteli przemysłowych.

= Do ustanowienia podatku od mieszkań utworzono osobną komisję gubernjalną pod prezydencją p. zarządzającego izbą skarbową. W skład komisji wchodzą: członkowie izby skarbowej, prezydent miasta, dwóch obywateli i dwóch kandydatów w charakterze członków komisji podług wyboru magistratu. Na delegatów zarząd miejski zaprosił już obywateli pp.: Emila Łagodzińskiego, Stanisława Kozłowskiego, Zygmunta Ostrowskiego i Edwarda Lilpopa.

= Posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego odbędzie się dnia 15-go b. m., tj. w piątek, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa na Kanonji. P. Mutniański wypowie rzecz o zastosowaniu nowych metod przy wyrobie win owocowych. Resztę porządku dziennego wypełnią drobne wiadomości z dziedziny farmacji oraz wybór członków komisji rewizyjnej.

= W dniu dzisiejszym przy sprzedaży rabatowej w sklepie J. Billinga, w domu pod nr. 129-ym przy ul. Marszałkowskiej, na korzyść „Rozdawnictwa odzieży dla biednych" asystować będą: pani Stanisławowa Łapińska z pannami Haliną Wydżgówną i Henryką Felińską.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul grecki Spirydonow z zagranicy i naczelnik zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskiem rz. r. st. inżenier Choroszewski z Petersburga.

= Koncert „Lutni".

W d. 19-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w salach redutowych „Lutnia" wystąpi z koncertem własnym.

Bilety dla członków wydawane będą na zwykłych warunkach w d. 15 i 16-ym b. m. od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem w lokalu „Lutni" w resursie obywatelskiej.

Pozostałe bilety na salę oraz wejścia na galerję nabywać można będzie w d. 18-ym i 19-ym b. m. w składzie nut Gebethnera i Wolffa oraz przy wejściu na koncert.

= Zabawa gwiazdkowa.

Za dni kilka odbędzie się w salach ratuszowych zabawa, „Gwiazdką" zwana.

Lista dam, które dyżur na gwiazdce przyjęły, już jest skompletowana.

Cenę biletu wejścia ustanowiono na kop. 30.

W d. 14-ym b. m. w Towarzystwie dobroczynności, o godz. 5½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie, na które zaproszeni będą członkowie delegowani do sklepu i do sprzedaży biletów.

Kasjerem „Gwiazdki" będzie p. Jan Kowalski, członek zarządu Tow. dobroczynności.

= Na kolonje letnie.

Dziś w dalszym ciągu odbywać się będzie sprzedaż rabatowa na korzyść kolonij letnich.

W sklepie Golińskiej (gmach teatru) asystować będą sprzedaży pp.: Aleksandra z Blochów Weyssenhoffowa i Stanisławowa z Orsettich Skarzyńska.

= Rozdawnictwo odzieży.

Jutro następujące firmy urządzają sprzedaż rabatową na rzecz „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich".

Firma „Leona", bielizna (Marszałkowska, 123) przy współudziale Józefy Tuchanowskiej i Haliny Trembickiej.

A. Chojnacki, rękawiczki, wachlarze i galanterja (Marszałkowska, róg Chmielnej), nr. 109) przy współudziale pp.: Stanisławowej z Jerzmanowskich Gołembowskiej, z hr. Przeździeckich Michaliny Koelichenowej, z Osbergerów drowej Marji Szteinbarthowej z pannami, Marją Przybysławską i Wandą Meyerówną.

Edward Dusoge, naczynia kuchenne (Nowy-Świat, 5) przy współudziale pp.: Stefanji z Szostakowskich Osowskiej z panną Felicją Szostakowską.

J. Wiktor, rękawiczki i galanterja (Marszałkowska 98) przy współudziale pp.: Wandy z Szcześniewskich Chrzanowskiej z panną Natalją Żochowską i drową Anną Biegańską.

Dobrzański, perfumerja (Krakowskie-Przedmieście 9) przy współudziale pp. Władysławowej Frąckiewiczowej z córką, Waldemarowej Tomaszewskiej z panną Zofją Sierpińską.

Juljusz Kosiński i S-ka, dawniej C. Wilanowski, księgarnia antykwarska (Nowy-Świat 7) przy współdziale pp. Władysławowej z Kosseckich Połkotyckiej z panną Anielą Wolińską, Izabeli z Załęskich Wiesiołowskiej i Józefy z Chodakowskich Bitnerowej.

W nadchodzącą sobotę w lokalu lecznicy pod nr. 57-ym przy ul. Nowy-Świat znów będzie rozdawaną odzież, bielizna i obuwie ubogim posiadającym odpowiednią kwalifikację.

Osoby, któreby zechciały instytucję rozdawnictwa odzieży obdarzyć używaną garderobą lub bielizną mogą we wspomnianym dniu nadsyłać paczki pod wskazanym adresem od godz. 5—8-ej wieczorem.

= U techników.

Sprawa przenoszenia energji elektrycznej na większe lub mniejszej odległości jest kwestją dnia nietylko dla fachowych techników, którzy się tej gałęzi poświęcają, lecz dla przemysłu wielkiego i dla drobnego przemysłowca, korzystającego z małego motoru o niewielkiej liczbie koni parowych.

Przedmiot wyłożył inżenier Kipman na wczorajszem zebraniu sekcji technicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, wychodząc z tego założenia, że coraz bardziej, jak nas praktyka uczy, rozwija się dział przenoszenia energji elektrycznej, gdy tymczasem tak wiele obiecujące metody powietrza zgęszczonego, nie dorównując pierwszym, raczej zamierają, bo o rozpowszechnieniu mowy być nie może.

Tak pod względem bezpieczeństwa, wygody i kosztów, przenoszenie energji elektrycznej, przez udoskonalenie w budowie machin dynamo, daje najdoskonalsze rezultaty, a wiadomo, że przyszłość należy do tych urządzeń, które dają najkorzystniejsze współczynniki użyteczności mechanicznej.

Dla uwydatnienia za pomocą cyfr stosunku pomiędzy transmisją linkową, dotąd najbardziej stosowaną i przenoszeniem energji elektrycznej podał p. Kipman cyfrę 50% użytej energji, a więc połowa zupełnie stracona, gdy tymczasem racjonalnie urządzona instalacja elektryczna daje 75% i więcej, czyli straty około 25% i mniej.

Przy końcu wspomniał prelegent o użyciu prądu do poruszania wirówki w jednej z cukrowni krajowych, jako o nowości w kierunku opisanym i przez prelegenta z dobrym skutkiem stosowanej.

Dyskusja uwydatniła szerokie pole do użytecznego wprowadzenia energji elektrycznej, którą łatwo mierzyć i odnajmować można, byleby tylko znalazł się przedsiębiorca, któryby i zechciał ją wprowadzić i rozpowszechnić.

Inżenier Słowikowski p. t.: „Kilka słów w kwestji literatury technicznej", zawiadomił uczestników zebrania, że od kilku lat pracuje nad tłumaczeniem prac naukowych i prelekcji prof. Fiedlera o wykreślnej geometrji i o geometrji położenia.

Pierwszy gruby tom mozolnego trudu swojego składa jako rękopism dla czytelni Towarzystwa.

Ze skrzynki wydobyto dwa zapytania:

1) jakie jest znaczenie reklamowanych filtrów Bühnera;

2) jakie drogi podjazdowe są najpilniej potrzebne w Królestwie Polskiem?

Ponieważ o filtrach Bühnera nie posiadano dotąd niezbędnych informacyj, postanowiono sprawę odłożyć.

Nad drugą kwestją toczyła się bardzo ożywiona rozprawa.

I do tej sprawy postanowiono wkrótce powrócić i w szczegółach dokładniej ją rozejrzeć.

Przy końcu posiedzenia przedstawił sekretarz oddziału, p. Bronisław Łącki, bardzo dowcipną maszynkę pomysłu mechanika Grodzieńskiego ojca, wykończoną po jego śmierci przez syna, a przeznaczoną do robienia gilz papierosowych razem z mundsztuczkiem.

Dotąd gilzy robiły się maszynowo, wykończenie zaś i zaopatrzenie w mundsztuk odbywało się ręcznie.

Wobec zebranych p. Grodzieński, na modelu naturalnej wielkości rozpoczął fabrykację, a uczestnicy mieli sposobność przekonania się, jak pomysłowo całość wykonano.

Dziennie maszynka taka wykona, przy bardzo zręcznej pomocy robotnika, do pół miljona gilz, a ponieważ opłata dotychczasowa wynosi od 5 do 7 kop. za tysiąc, więc praca tej maszyny z pomocnikiem reprezentuje rs. 2.50—3.50 dziennie.

= Rekomendacja pracy.

Wydział rekomendacji pracy w Towarzystwie wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy nosi się z myślą utworzenia komitetu egzaminacyjnego, w którymby zasia-

dali znani ze swojego uzdolnienia buchalterzy, handlowcy i kupcy m. Warszawy, a to w celu egzaminowania kandydatów na posady w przemyśle i handlu i następnie odpowiedniego ich kwalifikowania lub ewentualnie odrzucenia kandydatury.

Świadectwom, jakie otrzymują pracownicy z pobytu na posadach, nie zawsze można wierzyć, gdyż częstokroć wydawane są one pod naciskiem moralnym, przez względy na pracownika, utworzenie więc podobnego rodzaju komitetu byłoby rzeczą nader pożądaną i wzbudziłoby rzetelne zaufanie do wydziału rekomendacji pracy, jaki istnieje przy stowarzyszeniu współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

W ten sposób pracodawcy mniej byliby narażeni na przykre zawody, jakich częstokroć doznają odnośnie do uzdolnienia nowoprzyjmowanych pracowników na posady.

= Dobre serce... ze szkodą bliźnich.

Nie jednokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczać, ilu strat przyczyną bywa dziwna delikatność pracodawców w wystawianiu świadecwt służącym w książkach służbowych, wówczas nawet, gdy ci nie zasługują na względność.

Świeży tego dowód mamy na osobie pana S., który przyjął służącą z najlepszemi świadectwami, dobrze się prezentującą i po niejakim czasie spostrzegł i sprawdził, że jest przez nią haniebnie okradany i to w sposób dosyć gwałtowny, bo po kilkanaście rs. dziennie.

Naturalnie pan S. w wydanem przez siebie świadectwie o fakcie tym nie przemilczał i książkę służbową odesłał do kontroli, a nie wręczył jej interesowanej; gdyby jednak w podobny sposób znaleźli się panowie i panie, które poprzednio zaznaczały tylko krótkość czasu służby, choć w istocie kradzież także była przyczyną wydalenia służącej pan S. nie byłby stracił kilku set rubli, o które, mówiąc nawiasem, mógłby procesować pracodawczynie zbytnio delikatne.

Z uwagi choćby na ten wzgląd ostatni radzimy sumienne wystawiać świadectwo służącym.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Moszek Silbersztejn, wjechawszy w podwórze domu pod № 48-ym przy ul. Radzymińskiej, zostawił konia z wozem i poszedł do mieszkania krewnych; w pół godziny później powrócił na podwórze, lecz ani wozu ani konia już nie zastał; zarządzone natychmiast poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. — Z mieszkania M. Nowikowa pod № 7-ym przy ul. Ciepłej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono futro i garderobę wartości paruset rubli. — Zamieszkałej pod № 11-ym przy ul. Mazowieckiej Barbarze Tarczyńskiej wyciągnięto w kościele św. Krzyża portmonetkę z pieniędzmi; dwie osoby poszlakowane o tę kradzież przytrzymano. — W wagonie kolei wiedeńskiej Antoniemu Sztejnowi, podczas wysiadania w Częstochowie lub Piotrkowie, skradziono z walizki pudełko, zawierające różne złote monety na sumę około 400 rs.; poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy. — Ze składu pod № 15-ym przy ul. Elektoralnej ginęły systematycznie syfony i różne inne przedmioty; zarządzone śledztwo wykryło całą szajkę złodziejską, skutkiem czego zostali aresztowani: małżonkowie Dudzińscy, Wilhelm Hertzberg i Józef Jasionowski, od których część łupu odebrano. — W sklepie L. Brühla pod № 23-im przy ul. Nalewki spełniono kradzież materji wartości 100 rs.; uchodzącą z łupem złodziejkę przytrzymano na ulicy; jest to Antonina Frydrychowa, zamieszkała pod № 53-im przy ul. Wroniej.

= Przy pracy.

We wsi Kąty, za rogatką jerozolimską, pracujący przy naprawie dachu na oborze 19-letni Grzegorz Mróz, spadł na stertę kamieni.

Ciężko potłuczonego przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus i tu lekarze zaopinjowali, iż z powodu wstrząśnienia mózgu, M. został dotknięty niemotą nieuleczalną.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej Morjem Feferkin, zamieszkały pod № 57-ym przy ul. Grzybowskiej, w przejściu przez ul. Krochmalną został napadnięty przez Hersza Winawera, który go pobił i zabrał woreczek z kilkoma rublami.

Winawera aresztowano.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krakowskie Przedmieście, wprost domu pod № 53-im. wagon tramwajowy № 1 przejechał 9-letniego Antoniego Mazura.

Malec otrzymał bolesne obrażenia i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, został odwieziony do mieszkania rodziców pod № 5-ym przy ul. Hortensja.

= Nagłe śmierci.

W Miłosnej pod Warszawą zmarł nagle liczący lat 54 Edward Zieliński.

Wczoraj też z powodu ataku apoplektycznego zmarła nagle na Czystem, czasowo bawiąca u krewnych mieszkanka Kielc, Józefa Kuźnicka.

Na miejsca wypadków wezwano władze sądowe.

W dniu wczorajszym Florentyna Michałowska, licząca 38 lat wieku, w mieszkaniu swem pod № 71-ym przy ul. Wilczej, z niewiadomej przyczyny, nagle zmarła.

Na szosie radzymińskiej spadł z wozu Michał Targoński, mieszkaniec Kłębowa, i niebawem życie zakończył.

Przyczyną zgonu była apopleksja.

= Tajemnicza zbrodnia.

W dniu onegdajszym mieszkańcy Nowego Brudna: Józef Kliczkowski, Fryderyk Heine oraz Franciszek Zysk udali się do Warszawy dla wykąpania się w łaźni.

Młodzieńcy mieli powrócić po dwóch godzinach.

Heine i Zysk o północy powróciwszy na Nowe Brudno, zaalarmowali Kliczkowskiego ojca wiadomością, iż w drodze z Pragi zostali napadnięci przez szajkę rabusiów, którzy natarli na nich nożami, przy czem młody K. z powodu ran i upływu krwi wyzionął ducha.

Wyjaśnili dalej, iż rozbójnicy, widocznie dla zatarcia za sobą śladów, zwłoki zabrali, pozostawiwszy na miejscu zbrodni odzież ofiary.

Zawiadomiona o powyższem straż ziemska, niezwłocznie przystąpiła do śledztwa, Heinego zaś i Zyska, poszlakowanych o zbrodnię, przyaresztowała.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go grudnia, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 14-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 14, 15 i 16-go grudnia, w resursie kupieckiej odbywać się będą wybory na członków komitetu delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na r. p. Wybory odbywać się będą w pierwszych dwóch dniach od godz. 6—9-ej wieczorem, w sobotę zaś od godz. 4—$6^1/_2$ po południu. Głosowanie zamknięte zostanie w sobotę, o godz. $6^1/_2$ wieczorem.

— D. 14-go i 15-go grudnia, od godz. 7—9-ej wieczorem, a d. 16-go od 6—7-ej wieczorem, odbywać się będzie w resursie obywatelskiej składanie kartek wyborczych na członków komitetu na rok następny.

— D. 14-go grudnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej, odbędzie się czwarte zebranie czwartkowe familijne dla członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego.

— D. 14-go grudnia, w magistracie m. Chmielnika, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa szydłowskiego w ilości 26 partyj (wartości od rs. 60—2246), ogółem od rs. 14,197.

Nekrologja.

Ś. † P.

Wacław Antonowicz,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 34. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, matka i bracia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście dnia 13-go grudnia, to jest we środę, o godz. **12-ej** w południe. —1377

Za spokój duszy

Ś. † P.

Walerji z Ossolińskich

OSSOLIŃSKIEJ,

zmarłej dnia 10-go b. m. w dobrach Ossolin, powiatu sandomierskiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, we środę, to jest dnia 13-go b. m., na które zaprasza się znajomych i życzliwych. 2—5468

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 10-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Urzędowa gazeta wiedeńska nie przestaje być puszką niespodzianek. Zwykłe rozporządzenia cesarskie, zwołujące sejmy krajowe, stają się zwierciadłem sytuacji, przejawem jej hasła: koalicji. Jedne sejmy zwołano na d. 19 b. m., inne na d. 3-ci stycznia, inne, jak galicyjski, na d. 10-ty stycznia. To znaczy, że koalicyjni ministrowie porozumieli się w tej mierze, że należy uwzględnić stosunki i żądania różnych krajów, od dawna objawiane pod względem terminu zwoływania sejmów.

Od połowy grudnia do połowy lutego będzie mógł Wiedeń zajmować się karnawałem, w ogóle, czem mu się podoba, gdyż parlament mu czusu i uwagi zajmować nie będzie.

W Burgtheater przedstawiono „Hannele" Hauptmanna. Dyrektor Burkhardt wziął sobie za zadanie udzielać głos wszelkim kierunkom. „Hannele" wymaga też doskonałej maszynerji dla swoich czarodziejstw, na co tylko wielki teatr zdobyć się może. O sztuce tej dziwnej mieliście olbrzymie sprawozdanie z Berlina. Zapiszę tylko, że publiczność przyjęła ją z zajęciem bardzo rozmaitem; jedni bowiem gorszyli się naturalizmem początku sztuki, inni nie wiedzieli, co robić z nadnaturalnością drugiej części, ale prawie wszyscy byli wzruszeni.

Z głosów krytyki podam, co mówi znakomity Hevesi: „W nowoczesnych przedstawieniach życia człowiek jest liczbą statystyczną, albo wynikiem fizjologicznym, albo zjawiskiem społecznem, *anima vilis*, z którą naukowy dyletant przedsiębierze artystyczny eksperyment. Hannele na swojem łożu boleści nie jest niczem innem. Eksperyment porusza tu mistyczne prądy w ludzkiej naturze; cud wdziera się w rzeczywistość. Poeci i artyści naturalności żyją w czasie, który chce znaleźć prawa przyrodzone dla tego, co niegdyś było nadprzyrodzonem. Dzisiaj wszelkie cuda znajdują wiarę, a wizje—objaśnienie; od zgadywania myśli, aż do autosuggestji wszystko stało się rzeczywistością, a dawniejsi przeczący wyjaśniacze stali się zabobonnymi. I sen jest procesem przyrodzonym, który zatem naturalistycznie może być przedstawiony... Hannele—to jest udramatyzowany Uhde, wynik naszej romantyki przyrodniczej, wizją zmaterjalizowanej, jak je spirytysta Gabrjel Max malował. Tak musiałby wyglądać nowoczesny Raimund. Bezwątpienia zgrupował Hauptman fantazję swojej Hannele z dalikatnem odczuciem... Wszystko realistycznie do siebie pasuje, ale brakuje dwóch rzeczy: poeta nie jest naiwnym Raimundem, ale bardzo celowym Gerardem Hauptmannem. Porusza niebo i ziemię nowoczesnego teatru, żeby wywołać prostotę szopki. Środki zgniatają cel. Zanadto czuć wolę, silącą się na naiwność, naturalność rzekomą odczuwa się jako sztuczność. A potem brakuje dramatu, niema sztuki teatralnej. Jest szereg żywych obrazów, sceny sytuacyjne, niby się one zmieniają, ale pozostają przecież ciągle te same, jednotonne; brakuje rąk działających i nóg chodzących, brakuje woli i błądzenia, brakuje tragicznej konieczności. W dawnych czułostkowych sztukach tryumfowała przynajmniej w końcu prześladowana niewinność; w socjalnych czułostkowych sztukach jest ona jedną tylko z miljarda kropelek; pokazują nam, że życie jest srogie dla jednostki. ale niechże nam wskazują sprawiedliwość życia dla całego społeczeństwa i ludzkości. „Hannele", wspaniale uscenizowana, wzrusza widza i wyrządza mu przykrość, ale go ani porywa, ani podnosi, jak to czyni najprostsza tragedja.

Dodajmy, że Burg wystawił to patologiczne misterjum wspaniale, jak on je tylko wystawić potrafi. Wszystkie postacie wyszły mistrzowsko z rąk artystów: Stella Hohenfels, jako biedna Hannele, była wprost nieporównaną.

Teatr Raimunda wystawił jako pierwszą komedję „Barfüssiges Fräulein" ze spuścizny po Rosen'ie. Sztuka czuło-wesoła, są w niej zręczne i dowcipne sceny i niejeden szczery przebłysk humoru.

Oburzenie opinji publicznej odniosło wielki skutek. Oto komitet, który urządzał przetarg darów artystów, został zmuszony do ustąpienia 10,000 złr. z dochodu na rzecz funduszu emerytalnego Towarzystwa artystów.

Udel, profesor, kierownik wesołego kwartetu, urządził wesoły „kawałek". Skarżył mu się jego fryzjer, że majster-stolarz nie chce mu dać córki, aż zobaczy, czy salon golobrodzki i łysokryjkowy, który fryzjer właśnie otworzył, dobrze pójdzie. Otóż przez trzy dni chodzili tam członkowie Towarzystwa męskiego śpiewu; 174 dało sobie strzydz włosy. Stolarz się zdumiał, zapowiedzi wyszły.

Towarzystwo śpiewu skłoniło się przecież urządzić w najbliższe zapusty wesołą zabawę. Odbędzie się ona pod hasłem: Odpust w Brigitta.

A... [illegible]

*

Berlin, 11-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Jutro w nowym pałacu przed cesarzem produkować się będą członkowie hanowerskiego Towarzystwa śpiewackiego ze śpiewkami holenderskiemi. Przybywają oni z Hanoweru do Poczdamu specjalnym pociągiem około południa. Podany im będzie z polecenia cesarza w sali pałacowej najpierw obiad, obliczony na mniej więcej 200 osób, poczem w sali marmurowej poczdamskiego zamku miejskiego odbędzie się próba jeneralna. Właściwy koncert zapowiedziany jest wieczorem w nowym pałacu, dokąd powiozą śpiewaków ekwipaże królewskie. Na wieczorek jutrzejszy do nowego pałacu otrzymał zaproszenie i dyrektor teatru berlińskiego, Ludwik Barnay.

Zabawy dworskie karnawałowe rozpoczynają się w Nowy rok wielką defiladą gratulacyjną. D. 17-go stycznia uroczyście obchodzona będzie rocznica założenia orderu Czarnego orła, d. 21-go stycznia uroczystość koronacyjna i orderowa. W dniach pomiędzy 21-ym a 27-ym stycznia odbędzie się wielka defilada dworska, t. zw. defilada królowej, poczem nastąpi pierwszy bal dworski w sali białej. Nadto zapowiedziana jest w tym samym tygodniu uroczysta kapituła kawalerów maltańskich pod przewodnictwem ks. Albrechta.

Na d. 27-my stycznia przypada rocznica urodzin cesarza, która z tem większą obchodzona będzie okazałością, że jest zarazem 25-tą rocznicą wstąpienia cesarza do armji. W pierwszych dniach lutego odbędzie się wielki bal w operze, d. 6-go zaś wielki bal zapustny. Przypuszczają tutaj, że karnawał tegoroczny mniej będzie świetnym na dworze, niż zeszłoroczny, ponieważ znaczna ilość rodzin arystokratycznych albo zamierza zimę spędzić w majątkach swoich, albo we Włoszech. Przypuszczenie to wszelako, jak się zdaje, zupełnie jest bezpodstawne.

Wśród zabaw dworskich mały dysonans stanowi los pożałowania godny guwernera młodych książąt, niejakiego Stephana, który z nadmiaru szczęścia, że powołany został na tak zaszczytne stanowisko, nagle dostał pomieszania zmysłów. Już od niejakiego czasu dostrzegano u niego pewne dziwactwa, widywano go np. biegającego po nowym pałacu... bez surduta. We czwartek nie stawił się na lekcję, lecz pojechał sobie około południa do Berlina. Na dworcu poczdamskim daremnie szukał swego biletu jazdy kolejowej, później biegał po relsach, aż został gwałtem z toru usunięty. Nieborak zachorował na manję wielkości.

Antoni Rubinstein urządza tutaj niezadługo cały szereg koncertów.
K.

*

Paryż, 10-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wiadomo wam już o wczorajszej eksplozji w sali obrad Izby deputowanych. W godzinę po tym fakcie cały Paryż wiedział już o nim. Tłumy zalegały place i ulice, sąsiadujące z pałacem Burbonów. Ajenci policyjni nie pozwalali nawet zbliżać się do balustrady, wyjątek stanowili jedynie dziennikarze; nikt jednak nie mógł dostać się do wnętrza lub być ztamtąd wypuszczony, nawet deputowani i senatorowie stosować się musieli do tego rozporządzenia.

Przybywa straż ogniowa, ambulanse, lekarze, a za niemi żony, siostry, matki, zatrwożone losem mężów, braci i synów. Najprzeróżniejsze pogłoski obiegają tłum, wprędce jednak dochodzą wieści prawdziwe, uspakajające, że nikt nie poniósł ran niebezpiecznych, jakkolwiek około 60 osób jest zranionych odłamkami bomby, która uderzywszy w drodze o gzems, pękła w powietrzu i przez to samo nie wywołała rezultatu, jakiego można się było spodziewać.

Pomiędzy lekko ranionymi znajduje się panna Fellauer z Kielc, studentka wydziału lekarskiego. Z pomiędzy znacznej liczby rannych aresztowanych część pomieszczono pod dozorem policyjnym w szpitalu Hôtel-Dieu, część w szpitalu Charité; wiele osób, wskutek przestrachu, odpowiadało na zapytania sędziego śledczego w sposób budzący podejrzenia.

Kawiarnie przedstawiały wczoraj niezwykły widok. Pomimo chłodu wieczornego, wiele osób siedziało pod markizami, a nawet pod gołem niebem, wyczekując na roznosicieli gazet, którzy pędzą zdyszani z coraz nowemi wydaniami. Niektóre organy biły do 10-iu edycyj.

Kioski były w takiem oblężeniu, że literalnie docisnąć się nie było można. W ogóle jednak ludność nie była zbyt strwożona, czego dowodem są choćby dochody teatrów z dnia wczorajszego. W wielkiej operze „Salambô" przyniosło dochód większy niż poprzedniej soboty, w Komedji francuskiej „Antygona" dała o 200 fr. więcej, niż dnia poprzedniego, opera Komiczna, Vaudeville, Variétés, Porte-Saint-Martin, Nouveautés miały dochód zwykły, Renaissance — wyższy o 700 fr., niż dnia poprzedniego, a cyrk dający nową „Express-Revue" i Folies-Bergère z premjerą pantominy-baletu „Emilienne au Quat'z'arts" przyciągnęły liczną i wyborową publiczność. Na t. zw. małej giełdzie odbywającej operacje wieczorem, kurs renty 3% spadł początkowo o 13 centimów, ale, gdy nadeszły wiadomości uspakajające, kurs podniósł się znowu o 10 centimów. Bale i bankiety odbyły się bez zmiany i ze zwykłem ożywieniem, jakkolwiek jedynym, wyłącznym przedmiotem rozmowy, nietylko wczoraj, ale i dziś, w miejscach publicznych, na ulicach, rynkach, w sklepach jest wypadek wczorajszy.
Z.

*

Rzym, 7-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ojciec św. zatwierdził skład wykonawczego komitetu dla wybudowania na morskiem nadbrzeżu w Lepancie kościoła na cześć N. Panny Marji Różańcowej, której uroczystość, jak wiadomo, ustanowiona została przez Piusa V-go dla podziękowania Bogu za zwycięstwo oręża chrześcijańskiego. Komitet honorowy ma za prezesa kardynała Parocchiego, wikarego Rzymu. Rozesłał on okólnik do wszystkich djecezyj włoskich, żądając składek na kościół lepancki. Mówią, że piękna ta myśl świątyni na brzegu morskim do samego Leona XIII-go należy.

Przeciwnicy nowego gabinetu, dotąd stanowczo nieutworzonego, ułożyli z nazwisk jego członków dwa oryginalne akrostychy, które w niezliczonych drukowanych kartkach rozrzucone zostały po Rzymie i po Włoszech. Oto ten złośliwy dowcip:

Di *B*lasio	*F*ortis
R*A*cchia	V*A*cchelli
I*N*ghilleri	Ga*L*lo
Coc*C*o-Ortu	Di B*L*asio
G*A*llo	Racch*I*a
Zana*R*delli	San *M*arzano
San Marzan*O*	Inghill*E*ri
Bara*T*ieri	Za*N*ardelli
For*T*is	Bara*T*ieri
V*A*cchelli	Cocc*O*-Ortu

Jak widzimy, pierwszy akrostych daje słowo: *Bancarotta*—bankructwo, a drugi: *Fallimento*—upadłość.

Wczoraj w teatrze Costanzi benefis prymadonny, pani Gilboni, w „Cavalleria rusticana" Mascagniego wypadł rzeczywiście świetnie. Pani Gilboni w roli Santuzzy obsypana została kwiatami i oklaskami. Trzy jeszcze nadzwyczajne przedstawienia „Rycerstwa wieśniaczego" nastąpią na benefis innych śpiewaków, ze skróconym baletem „Mesaliną".
D,

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W telegraficznej odpowiedzi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza na powinszowanie pierwszego ekwipaża floty z powodu Imienin, między innemi powiedziano: „Spodziewam się wkrótce być w pośród drogich Mi marynarzy".

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ministerjum komunikacyj zestawiło spis stacyj kolejowych, na których będzie można przesyłać koleją i odbierać bydło rogate; na tych stacjach odbywa się badanie bydła przez weterynarzy oraz dezynfekcja wagonów. Stacyj takich jest około 400. Wykaz stacyj wkrótce zostanie ogłoszony.

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W roku przyszłym zaprowadzona zostanie nowa taryfa dla przewozu towarów ze stacyj kolei zakaspijskiej do wszystkich stacyj kolejowych w Rosji.

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało rozporządzenie, dozwalające na przywóz monety srebrnej z chanatu Chiwińskiego do kraju Turkestańskiego.

KLUB SŁOWIAŃSKI.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Klub chorwacko-słowiański wysłał do wspólnej komisji klubu opozycji słowiańskiej Klaicza i Ferjancica. Klub opozycji będzie liczył 62 członków.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sferach miarodajnych zapewniają, że rząd czeka tylko na rozstrzygnięcie parlamentu co do traktatów handlowych z Serbją, Rumunją i Hiszpanją, aby ogłosić rezultat rokowań handlowych z Rosją.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Parlament obradował dzisiaj nad sprawozdaniem komisji w sprawie traktatów handlowych z Serbją, Rumunją i Hiszpanją. Komisja zaleca przyjęcie ich. Pierwszy mowca, hr. Limburg, atakuje gwałtownie traktat z Rumunją. Obawia on się, że zboże będzie dostawało się do Niemiec przez Rumunję. Traktat z Rosją będzie musiał być zatwierdzony przez parlament, jeżeli izba przyjmie dzisiaj traktat rumuński.

PODATEK OD PIWA.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Hamburger Nachrichten* proponuje podatek od piwa w miejsce podatku od wina i tytuniu, które parlament odrzuci.

ZAMACH W IZBIE.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kochankę Vaillanta aresztowano. Pokazuje się, że znała ona jego plany.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Gmachy publiczne i teatry są pilnie strzeżone przez policję.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Aresztowano trzydziestu podejrzanych cudzoziemców.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Socjalistyczna *Petite République* odpycha od swojego stronnictwa odpowiedzialność za zbrodnię i nazywa ją dziełem nikczemności i głupoty.

PRZECIW ANARCHISTOM.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zaostrzono kontrolę wstępu na galerje parlamentu.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Izba uchwaliła projekt rządowy, naznaczający pięcioletnie więzienie za podżegania do grabieży, podpalania i zamachów, tudzież za wychwalanie tych zbrodni. Projekt zezwala na areszt prewencyjny i konfiskaty. Senat oklaskiwał gorąco Casimir-Périera przy odczytaniu tego projektu. Zarządzono szczególne środki bezpieczeństwa dla gmachów publicznych i teatrów. Mają wydalić przeszło 30-tu zagranicznych anarchistów.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Powszechnie stwierdzają, że Crispi robi ofiarę patrjotyczną, w późnym swym wieku, poświęcając talent i powagę swego nazwiska dla wydobycia ojczyzny z trudnego położenia. Crispi wypracował już projekt nowego rządu. W rzędzie reform stoi na pierwszym planie zmniejszenie liczby urzędów centralnych tudzież trybunałów sądowych i szkół, nie mających uczniów, ani profesorów, a wreszcie urzędów fiskalnych i administracyjnych. Oszczędności w budżecie wojskowym są także projektowane. Redukcja armji o dwa korpusy uważana jest za możliwą bez naruszenia podstaw organizacji wojennej. Do przywrócenia równowagi w budżecie potrzeba przynajmniej 100 miljonów; suma ta uzyskana będzie z oszczędności i nowych podatków. Obieg banknotów banków prywatnych ograniczony będzie do niezbędnej potrzeby handlowej i rolniczej. Crispi liczy na poparcie dwóch centrów, części prawicy Rudiniego i piemonckiej grupy lewicy.

Rzym 12-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*) — Crispi konferował z Nicoterą i Cavallotim, aby zapewnić sobie poparcie nawet skrajnych grup izby.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W gminie Giardinello, w prowincji Palermo, zaszły silne zaburzenia, skierowane przeciw władzom municypalnym. Zabito ośmiu buntowników, raniono 14-tu.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rokowania z Marokkiem trwają ciągle. W Tangerze prowadzą się one z ministrem Mohammedem Torresem, w Melilli z Araafem. W Melilli panuje spokój. Budowa fortów szybko postępuje. Żołnierze Araafa dopomagają.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszelkie sensacyjne pogłoski o wrzekomem nieporozumieniu pomiędzy cesarzem a hr. Caprivim, są prostem kłamstwem.

Medjolan 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Aresztowano tutaj dwunastu włóczęgów niemieckich.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarzowa Elżbieta udała się z Sycylji do Tunisu.

Belgrad 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Krąży tutaj pogłoska, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand, polując w styczniu w Syrmji, odwiedzi króla Aleksandra.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek mocniejszy, większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym dodatnio oddziaływała na giełdę. Na polu rubli i wartości russkich różnice kursowe były niewielkie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215.—, a w chwili urzędowego zamkniecia obrad 215.25. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fenigów, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., a Petersburg długoterminowy o 10 fen., Petersburg krótki brano po 213.50. Przekazy na Wiedeń niżej o 30 fen. (162.80), długoterminowych nie dotykano. Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie obu emisji spadły o 20 kop., listy likwidacyjne bez ruchu. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie, podczas gdy płacono mniej za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne (325.90). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o ⅛% (4¼%). Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 75 fenigów w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

Berlin 12-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	215.15	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	213.50	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dł tg.	211.40	„ „ dł.	20.21
Bil. ban. russ. nadost.	215.25	Żyto w tow. gotow.	125.50
Wschodnia poż. II em.	69.50	Żyto na wiosnę	129.—
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Kursy z d. 11 go grudnia: 215.—, 213.80, —.—, 211.30 215.25, 69.40, 66.30, 126.25, 129.25.

Z sądów.

O zapisy ś. p. Julji Kossowskiej.

Przed dwoma z górą laty, mianowicie d. 13-go kwietnia 1891-go r. zmarła w naszem mieście ś. p. Julja z Brataszewskich Kossowska, pozostawiając znaczną fortunę, z której część niemałą zapisała w testamencie na cele publiczne.

Mówiąc o testamencie w liczbie pojedyńczej, po-

pełniamy niedokładność; właściwie bowiem nie jeden, lecz dwa testamenty—(oba własnoręczne)—różniące się pomiędzy sobą i epoką czasu i treścią rozporządzeń, znaleziono w papierach nieboszczki.

Ta właśnie okoliczność stała się też źródłem sporu, który wczoraj przyjść miał pod rozpoznanie sądu okręgowego w wydziale III-im cywilnym, a którego nicią przewodnią było zagadnienie: czy pierwotny testament ś. p. Kossowskiej (z r. 1881-go) uchylonym został przez drugi, późniejszy (noszący datę z r. 1889-go), czyli też raczej ten ostatni był jeno uzupełnieniem i sprostowaniem pierwszego, i jako taki nie obala kilku pierwotnych rozporządzeń testatorki, pominiętych w drugim jej testamencie zupełnem milczeniem?

Za pierwszą interpretacją obstają prawni spadkobiercy ś. p. Kossowskiej, drugą zaś popiera prokuratorja Królestwa Polskiego, działająca w imieniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, tudzież kuratora okręgu naukowego, i będąca stroną powodową w procesie, o którym mowa.

Powództwo prokuratorji przytacza, że pierwszy testament nieboszczki, obok mnóstwa legatów prywatnych, zawierał między innemi następujące zapisy publiczne: 1) na stypendja—rs. 45,000, 2) na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności — rs. 45,000, 3) na nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim za duszę testatorki i jej krewnych—rs. 1500 i 4) ewentualny zapis reszty kapitałów, jakaby pozostała po zaspokojeniu „sum obdarzonych" — na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Co się tyczy drugiego testamentu, to w nim spotykamy następujące zapisy dobroczynne: 1) na stypendja—rs. 30,000; 2) na schronienie paralityków rs. 22,500; 3) na rzecz warsz. Tow. dobroczynności dla ociemniałych i starców rs. 22,500, 4) na restaurację kaplicy Pana Jezusa w kościele po-karmelickim rs. 1,500 lub więcej, stosownie do uznania egzekutorów testamentu, 5) na dzwon do tegoż kościoła—rs. 450 i 6) i na dzwon do kościoła Trzech Krzyży—rs. 450.

Zdaniem prokuratorji, nieboszczka w drugim testamencie zmniejszyła wyraźnie dwa pierwotne swoje zapisy, mianowicie na stypendja (30,000 rs., zamiast przeznaczonych pierwotnie 45,000) i na Towarzystwo dobroczynności (rs. 22,500, zamiast rs. 45,000); lecz natomiast skoro w tymże testamencie nie uchyliła poprzednich swoich rozporządzeń, dotyczących legatu 1,500 rs. na nabożeństwa żałobne, tudzież naturalnego zapisu pod tytułem ogólnym, na rzecz Towarzystwa dobroczynności,—rozporządzenia więc te, w myśl art. 1036 kod. cyw., pozostały w mocy i wykonane być winny.

Z tych zasad konkluzja powództwa prokuratorji żąda, by sąd zobowiązał spadkobierców nieboszczki do wydania następujących legatów z 6% od daty pozwu: 1) 1,500 rs. na nabożeństwa żałobne; 2) 30,000 rs. na fundusz stypendjalny; 3) 22,500 rs. dla warsz. Towarzystwa dobroczynności; 4) 22,500 rs. na schronienie dla paralityków; 5) 450 rs. na dzwon do kościoła Karmelitów; 6) 450 rs. na dzwon do kościoła Trzech Krzyży; 7) 1,500 rs. lub więcej na restaurację kaplicy Pana Jezusa w kościele po-karmelickim, wreszcie 8) całej reszty kapitału spadkowego, pozostałej po zaspokojeniu wszelkich legatów szczególnych, dla warsz. Towarzystwa dobroczynności, a to po przeprowadzeniu działów spadku.

Jak rzekliśmy, powyższe powództwo wytoczone zostało przeciwko prawnym sukcesorom ś. p. Kossowskiej, w których imieniu występują w tej sprawie adwokaci przys. Kokeli, Leszczyński i Pawłowski, a którymi są: baron Jan de Puget-Puchet, Karolina Topolska, Eleonora Suzin, Zofja Chrzanowska, Marjanna Zaćwilichowska i Joanna Rudnicka.

Na posiedzeniu wczorajszem do rozprawy głównej nie przyszło, sąd bowiem w uwzględnieniu żądania, wniesionego przez obrońcę prokuratorji, postanowił zobowiązać uprzednio pozwanych do złożenia piśmiennej odpowiedzi na skargę powodową.

Fr. N.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym grudnia r. b. Dowóz na targ praski w dniu dzisiejszym wynosił 11 wagonów, z których: 3 żyta, 6 owsa i 3 wagony jęczmienia. Dla żyta tendencja słaba, przy zniżkowej dążności notowań, płacono za wyborowe po 61 do 62 kop., za średnie po 59 do 60 kop. i za ordynaryjne po 54—57 kop. Pszenica wyborowa osiągała 85—88 kop., średnia 78—84 kop. i ordynaryjna po 69 do 75 kop. Owies słabo, przy zniżkowej dążności notowań, za wyborowy płacono po 79 do 80 kop., za średni po 70 do 76 kop. i za ordynaryjny po 63 do 67 kop. Gryka osiągała po 76 do do 79 kop. Jęczmień słabo, browarny nabywano po 68 do 77 kop., za towar na paszę płacono po 50 do 57 kop. Groch warzelny sprzedawano po 70—88 kop., pastewny po 64 do 70 kop. Kasza jaglana słabo, po 72 do 78 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk, dnia 11-go grudnia. — Pszenica krajowa, w słabem usposobieniu, przy cenach niższych o 1 m. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 732 gr. 112 mar., jasno-pstrą lekko obciągniętą 734 gr. 114 m., jasno-pstrą obsadzoną 756 gr. 116 mar., wysoko-pstrą obsadzoną 750 gr. 117 m., wysoko-pstrą 753 gr. 118 m., wysoko-pstrą szklistę 745 gram. 119 mar.; za russką tranzyto girkę 658 gr. 80 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123½ mar. płacono. na maj-czerwiec 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 117 mar. Wypowiedziano 36 tonn. Żyto prawie bez miany. Płacono za polskie tranzyto 757 gram. 83 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolnopolskie 88½ mar. w zaofiarowaniu, 88 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolnopolskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ m. poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 84 mar., tranzytowego 83 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 621 gr. 76 m., 662 gr. 83 m., na paszę 70 m. za tonnę. Siemię lniane russkie ładne 190 m. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 152 m. za tonnę targowano. Makuchy rzepakowe polskie 6.05 m., makuchy lniane polskie 6.40 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 m., średnie 3.45 mar., 3.50 m., 3.55 m., miałkie 3.20 mar., 3.40 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 216.20 mar. za 100 rs.

Konopie. Na rynku konopi usposobienie dość mocne i chętne. Obroty średnie, przy dostawach nominalnych. Notowano, pierwszy gatunek rs. 4.30, drugi gatunek rs. 4.10.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 30-ym listopada (12-ym grudnia) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

b) do Pragi (loco): Międzyrzec №№ 2352, 2354; Łuków №№ 2698, 2689, 2705, 2703; Siedlce №№ 2966, 2962, 2967; Dwińsk №№ 25780, 25775, 25779, 25776, 25884, 25876, 25888, 25887, 25777; Pogrebiszcze № 1567; Klewań № 1001, 1002; Kursk №№ 5970; Rostów №№ 35750, 35874, 35785, 305701; Kosowo № 802; Stołbcy №№ 1881; Moskwa №№ 6586, 6587, 6732, 6731, 6733, 6573; Pińsk №№ 10769, 10777, 10815; Woroneż № 29784; Kirsanów № 7849; Saratów № 34563; Solanaja №№ 28277, 28370; Unecza № 2839; Orzeł № 1818, 1811; Lipeck № 1215; Umań № 1439; Wysoko-Litewsk № 820; Demczyn № 103; Mireny № 49; Gniwań № 1113; Kotuń №№ 307, 306; Dobrynka № 2746; Juzowo № 2633.

W drukarni *Kurjera Warszawskjego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (AdamPług).